



Najlepiej przypilnuje sąsiad!

W ubiegłym roku w Bojszowach było dwukrotnie więcej kradzieży z włamaniem - mówi policyjna statystyka.

W roku 2008 odnotowano 12 kradzieży, a w ubiegłym aż 24. W policyjnej kategorii „włamanie do obiektu prywatnego” dynamika jest jeszcze większa, bo wzrost jest ponad trzykrotny (z 4 przypadków w roku 2008 do 14 w roku 2009). Głównie włamywano się do samochodów (11 przypadków) i domów (8 razy).

Jak się okazuje sprawcy większości przypadków już zostali wykryci – byli to przybysze z sąsiednich województw, którzy przyjechali do naszej gminy na „gościnne występy”. Złapanie pozostałych jest kwestią czasu, gdyż w ostatnim roku udało się doprowadzić do aresztu sprawców przestępstw z dwóch poprzednich lat.

Jan Słoninka, komendant powiatowej policji, tłumaczy gwałtowne zwiększenie przestępstw „prawem małych liczb” – nawet niewielka liczba przypadków powoduje, że wzrost jest kilkukrotny. Poza tym Bojszowy tradycyjnie już są i tak najbezpieczniejszą gminą w powiecie.

Co ważne: ogólna ilość przestępstw w ciągu roku zwiększyła się zaledwie o 1 - z 89 do 90.

Kierowca, który spowodował ten wypadek, zbiegł, nie udzielając pomocy rannym.



Pozytywnym faktem jest również brak w ciągu ostatnich dwóch lat na terenie gminy zabójstw, bójek i pobić oraz zgwałceń. Raz doszło do rozboju. W roku 2008 odnotowano 3 uszkodzenia ciała, zaś w ubiegłym już 6.

Komenda powiatowej policji w Bieruniu-Ścierniach może się pochwalić najwyższą skutecznością w województwie w wykrywaniu sprawców kradzieży samochodów. Bieruńscy policjanci łapiają każdego 6 sprawców spośród 10 kradzieży.

Również bardzo wysoko, bo na drugim miejscu w województwie, są w ustalaniu sprawców kradzieży mienia - więcej niż co trzeci zostaje wykryty. Negatywnym zjawiskiem jest kilkuprocentowy spadek wykrywalności w 2009 r.

Wynik lepszy niż średnia wojewódzka odnotowano w ustalaniu sprawców bójek - udało się to aż w 9 na 10 przypadkach. I tu w ubiegłym roku znacznie zwiększyła się sprawność bieruńskich policjantów.

Również wyższy niż średnia wojewódzka jest wynik wykrywalności przestępców dokonu-



Powstanie Komendy Policji w Ścierniach spowodowało zmniejszenie liczby przestępstw.

jących kradzieży z włamaniem. Policji udaje się złapać więcej niż co czwarte z nich - a przed rokiem tylko co piąte. Policjanci samokrytycznie przyznają, że muszą się w tej ostatniej dziedzinie jeszcze poprawić.

Jak najlepiej ustrzec się przed złodziejami? Komendant J. Słoninka wyjaśnia, że najskuteczniejszym sposobem jest... sąsiad. – Wystarczy żeby poinformować policję, że w pobliżu kręci się samochód z obcą rejestracją – to już nam wystarczy. Ostatnio dzięki takiej sąsiedzkiej czujności udało nam się złapać w Chełmie Śl. dilerów narkotyków – podaje przykład komendant. Dobrym sposobem jest też instalacja alarmowa podłączona do telefonu komórkowego, która uruchamia się, gdy ktoś włamie się do domu. Natomiast posiadanie psa nie jest skuteczne, gdyż złodzieje mają swoje sposoby, by bez przeszkód dostać się do domu – tak właśnie było w Bojszowach.

Powiatowa policja odnotowała również znaczące zmniejszenie zatrzymań nietrzeźwych kierowców. Przed dwoma laty było ich

aż 40, natomiast w ubiegłym roku „tylko” 26. Zdaniem J. Słoninki na ten wynik miał wpływ nacisk z lat poprzednich na kontrolowanie stanu trzeźwości kierowców przy każdej okazji. W tym roku każda rutynowa kontrola będzie związana ze sprawdzeniem alkomatem.

W ubiegłym roku policjanci nałożyli mniej mandatów niż w roku 2008. Co prawda było ich mniej tylko o 126, czyli ok. 2%. Natomiast zdecydowanie wzrosła ilość pouczeń - o ponad 50%. – Policjant musi też zwracać uwagę na okoliczności, w jakich doszło do naruszenia przepisów. Jeśli było przypadkowe i nie miało charakteru umyślnego, to można udzielić pouczenia, a nie karać

mandatem – uważa komendant. I zwraca uwagę na jeszcze jedną sprawę: - Gdy porównamy ilość przestępstw z roku 2006 (kiedy nie było powiatowej i komendy) i 2009 to okaże się, że jest ich o połowę mniej. I to nie dlatego, że odsyłamy zgłaszające je osoby i nie chcemy ich rejestrować. Widzę w tym wynik dobrej pracy naszej jednostki.

Pozytywnie praca powiatowej policji oceniana jest również przez insp. Ryszarda Leśniewskiego zastępcę komendanta wojewódzkiego policji. Komendant uczestniczył w rocznym podsumowaniu pracy jednostki, które odbyło się w lutym z udziałem przedstawicieli władz powiatu i gmin. zz

POMOC dla ZOSI

Przeznacz 1% podatku na rzecz matki czwórki dzieci w wieku od 1 - 15 lat, która potrzebuje protezy nogi

Rozlicz swój podatek z sercem...



Stowarzyszenie na rzecz osób niepełnosprawnych "Radość Życia" w Bieruniu

KRS 0000052476

Numer konta Stowarzyszenia: Bank Spółdzielczy Tytuł

62 8435 0004 0000 0000 3779 0006

z dopiskiem: POMOC dla ZOSI

KRONIKA POLICYJNA

10 lutego 25-latek oraz 28-latką z Bojszów dokonali włamania do maszyny grającej w jednym z lokali gastronomicznych, skąd skradli 1000 zł.

19 lutego policjanci zatrzymali do kontroli mieszkańca Jedliny, który jechał na rowerze będąc w stanie po spożyciu alkoholu. Wynik badania 0,48 promila alkoholu.

20 lutego policjanci wezwani zostali do nietrzeźwego mężczyzny idącego poboczem ulicy Gościnniej. Okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez organa ścigania.

23 lutego policjanci zatrzymali do kontroli 61-letniego mieszkańca Bojszów, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 2,37 promila alkoholu.

26 lutego nieustalony sprawca włamał się do fiata 126p, skąd skradł torebkę z dokumentami i pieniędzmi na skądę mieszkanki Bojszów.

Ważne telefony

Policja Bieruń
32 323 32 00 lub 997
Straż Pożarna Tychy
32 227 20 11
OSP Bojszowy 32 218 92 48
OSP Bojszowy Nowe
32 218 94 40
OSP Świerczyniec
32 218 95 15
OSP Międzyrzecze
32 218 90 73
Pogotowie Ratunkowe Tychy
32 327 49 99 lub 999
Urząd Gminy Bojszowy
32 218 93 66
GOPS 32 328 93 05
Straż leśna
660 642 655

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43 - 220 BOJSZOWY, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557 poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl Nakład: 1400 egz. Druk: ACPokale Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

Zatrzęsło!

9 lutego o godz. 7.35 zatrzęsła się ziemia. Na szczęście nie tak gwałtownie jak ostatnio w Chile i na Tahiti, ale i tak był to największy wstrząs od 18 lat. W roku 1992 miał miejsce w kopalni Cieczott w Woli, a jego skutki boleśnie odczuli mieszkańcy gminy Bojszowy.

Siłę obecnego zmierzły obserwatorium seismologiczne Instytutu Geofizyki PAN w

Ojcowie na 3,2 stopnia w skali Richtera. Europejskie centrum seismiczne, które rejestruje kilkadziesiąt wstrząsów dziennie z całego świata odnotowało jego siłę na 3,5 stopnia. Epicentrum znajdowało się na głębokości 700 m w kopalni Piast w Bieruniu.

Energia wstrząsus kierowana została na północ i wschód, stąd najbardziej dotknął mieszkańców Chełmu Śl., Imielina, ale

odczuli go również w Tychach, Oświęcimiu, Chełmku czy nawet Sosnowcu.

Mimo tak dużej skali, wstrząs nie miał negatywnych skutków pod ziemią. Natomiast do kopalni zgłoszono ponad 560 wniosków o uszkodzeniach budynków – z tego 13 z terenu gminy Bojszowy. Można je jeszcze wnieść do działu szkód górniczych kopalni Piast. zz

Turniej Pożarniczy

22 marca odbędą się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej i Ekologicznej „Młodzież zapobiega pożarom”. Tak jak w latach ubiegłych, miejscem pojedynku będzie sala sportowa świerczyńskiej podstawówki.

Młodzież rywalizować będzie w trzech kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe - grupa młodszą i starszą oraz gimnazjaliści. Każdy uczestnik otrzyma zestaw 40 pytań testowych i będzie miał godzinę, by na nie od-

powiedzieć. Śpieszyć się zatem nie ma po co, bo z reguły czasu jest aż nadto, a praktyka dowiodła, że jest on niewskazany.

W przypadku równej ilości punktów dwóch i więcej uczestników w tej samej kategorii wiekowej nastąpi dogrywka, w czasie której zawodnicy będą odpowiadali na wylosowane przez siebie pytania. Drużyna w każdej kategorii wiekowej liczy 4 zawodników.

Zwycięzcy grup wiekowych reprezentować będą nie tylko

gminę ale i powiat w finale wojewódzkim. Dołączy do nich zwycięzca w kategorii drużyn MDP, który wyłoniony zostanie w terminie późniejszym.

Opiekunowie drużyn mogą skorzystać z pomocy jednostek OSP w przygotowaniu swoich podopiecznych. Turniej stopniem trudności pytań nie będzie odbiegał od dotychczasowego poziomu. Pytania dotyczyć będą ogólnych zasad funkcjonowania straży, jej wyposażenia i struktur organizacyjnych. rh

Tak być nie powinno!

Jest w Jedlinie w pomieszczeniach pod kaplicą świetlica środowiskowa. I dobrze że jest, bo służy nie tylko miejscowym dzieciom, ale równocześnie wykorzystywana bywa do innych celów, jak chociażby szkoleń. Nikt o to nie ma pretensji, bo po to powstała, by służyć na różne sposoby i w zależności od potrzeb. Poniższe uwagi dotyczą zachowania się dorosłych, czyli należy domniemywać, że świadomych obywateli.

Słownictwo, którego używają jest dalekie od normalnego. Można by je poniekąd tolerować w jakiejś zadymionej i pełnej oparów alkoholowych mordowni, albo karcianej szulerni, ale nie pod kościołem. Na słuchanie wulgaryzmów narażone są także osoby zamieszkujące

przy świątyni. Inną sprawą są niedopałki papierosów pozostawione w pobliżu świetlicy oraz nakrętki po napojach i papierki po słodyczkach. Niedaleko od tego miejsca są kosze na śmieci i tam można by wrzucać resztki nikotynowej trucizny. Być może przerwy w szkoleniu odbywającym się w świetlicy są zbyt krótkie i nie ma czasu podejść z papierosem do kosza?

I wreszcie trzecia sprawa, dotycząca tego samego miejsca – to parkowanie. Wiadomo że istniejący parking jest za ciasny, by pomieścić wszystkie samochody, ale to wcale nie oznacza, że należy blokować drogę wyjazd księdzu. Ulica ks. Grycmana jest na tyle długa, że można parkować na jej poboczu. Czy to takie trudne? rh

Wnioski ze statystyki

Przed miesiącem pisaliśmy, że liczba mieszkańców gminy Bojszowy zbliża się do 7 tys. Liczba zameldowanych ma znaczenie nie tylko statystyczne. Ma również wpływ na dochody gminy. Uzyskuje ona ok. 1/3 z podatku dochodowego płaconego przez mieszkańców.

Ostatnio władze Warszawy rozpoczęły kampanię reklamową zachęcającą do płacenia podatków w tym mieście, czyli zameldowania się w stolicy, przypominając jakie wydatki muszą ponieść: na remonty dróg, utrzymanie przedszkoli, autobusy...

W Bojszowach podatek dochodowy co roku znacząco przyrasta. Na ten rok szacowany jest na 6,3 mln zł, a przed kilkoma laty było to 2 mln zł. Szereg osób mieszka w gminie, ale „zapomina” o zameldowaniu się, korzystając jednocześnie z tego, co gmina zapewnia mieszkańcom. zz

Na skróty przez gminę

Spotkanie z redaktorem

Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach zaprasza młodzież 5 marca o godz. 16.00 na spotkanie z Janem Mazurkiewiczem, redaktorem naczelnym tygodnika „Echo”. Spotkanie poświęcone będzie książce i młodym ludziom.

Pomoc dla maturzystów

Masz problem z bibliografią? Nie wiesz od czego zacząć? Biblioteka w Bojszowach (ul. Gościnniej 6) udziela porad maturzystom w zakresie pisania prac maturalnych.

Zapisy do przedszkola

Do końca marca odbywają się zapisy dzieci do przedszkola na rok szkolny 2010/11. Karty zgłoszeń można odebrać w oddziałach przedszkolnych w Bojszowach Starych, Bojszowach Nowych, Jedlinie i Międzyrzeczu. Dyrektor przedszkola przypomina, iż dzieci z rocznika 2005 objęte będą od 1 września br. obowiązkowym rocznym przygotowaniem przedszkolnym.

GPK nadzoruje

Nadzór inwestorski nad przebudową ul. Międzyrzecznej prowadzić będzie Gminne Przedsiębiorstwo Komunalne za 36, 6 tys. zł.

Remont w OSP

Kosztrem niespełna 20 tys. zł wyremontowano łazienkę w budynku OSP Międzyrzecze. Przeniesiono ją w inne miejsce, co wymagało przeprowadzenia robót budowlanych i elektrycznych.

Mniejsze spożycie?

Deklaracje sprzedaży alkoholu za 78 tys. zł złożyli prowadzący sklepy i punkty gastronomiczne w Bojszowach. To znacznie mniej niż w poprzednich latach, kiedy wynosiły one ponad 90 tys. zł. To wynik niższego spożycia, czy też zaopatrywania w tego typu napoje poza gminą? zz

Zmarli

Monika Dolina z Bojszów (ur. 1928 r.), Stanisław Kumor z Międzyrzecza (ur. 1943 r.), Czesław Horst z Jedliny (ur. 1954 r.), Stanisław Uszok z Bojszów (ur. 1947 r.), Helena Jastrzębska-Gerlich ze Świerczyńca (ur. 1936 r.), Jan Kropka ze Świerczyńca (ur. 1942 r.)

Pani Irenie Płonce
serdeczne wyrazy współczucia z powodu
śmierci
OJCA
składają: Dyrekcja, Nauczyciele, Pracownicy
i Uczniowie Gminnego Gimnazjum
w Bojszowach

Czarno na białym

Zul. Gromadzkiej w Międzyzrzeczu droga wiedzie wprost do lasu. Asfaltową skręca się w prawo, a gdy zaczyna się las, zmienia się w gruntową. Po paru metrach na prawym poboczu widać, że ktoś rozsyłał kilka wiader popiołu i szlaki z węglowego pieca.

Po kolejnych kilkudziesięciu metrach dochodzimy do popadającego w ruinę „piekaroka”. Na drodze obok niego wylania się spod śniegu góra popiołu, widać jeszcze przepaloną puszkę – znak, że domowa kotłownia służyła do pozbywania się różnego typu opakowań – może i plastikowych. Cześć popiołu wysypano też tuż przy ścianie budyneczku. Jest go co najmniej

Kilkadziesiąt metrów dalej, przy wydeptanej nawet zimą ścieżce, z zagłębienia terenu wylaniają się opony, resztki kuchennych mebli, naczyń, plastikowe miski. Na krzewie wisi jeszcze plastikowy worek – jego zawartość zapewne przykrywa śnieg.

- Piękne stuletnie starodrzewie odziedziczyliśmy po księciu pszczyńskim. Potem udało się ten stan utrzymać dzięki takim leśniczym jak nieżyjący już Tadeusz Rudecki, emerytowany Teodor Jasiński i obecnie Jerzy Kasprzyk. To im zawdzięczamy wspaniałe lasy charakteryzujące się różnorodnością gatunków. Otaczające Bojszowy kompleksy leśne należą do jednych



Kilka kroków od domów w Międzyzrzeczu można w lesie natrafić na takie „eksponaty”.

pojazdem mechanicznym kolejne 500 czyli razem tysiąc, łącznie z natychmiastowym usunięciem śmieci – wylicza strażnik. Tych mandatów było około stu, a nie jest on jedynym strażnikiem w nadleśnictwie. - Wywożenie śmieci to jest prawdziwa plaga – zwłaszcza wiosną, gdy ludzi zaczynają robić porządki w domach. Mamy z policją czy strażą miejską wytypowane miejsca, gdzie organizujemy akcje przeciwko naruszającym prawo – mówi H. Kozak. Nie chce powiedzieć, gdzie na terenie gminy są te miejsca, by nie wypłoszyć sprawców. W ostateczności kierowane są wnioski do sądu rejonowego.

Najczęściej w lasach można spotkać drobne śmieci z gospodarstwa domowego, ale są – tak jak u nas w Międzyzrzeczu – meble, a także telewizory, gruz, stare samochody. Raz nawet odnaleziono samochód reklamujący kredyty – okazało się,

że był nie tyle wyrzucony, co skradziony. Trafiła się i padnięta świnia. Bywają i urzędowe czy bankowe dokumenty, które firma sprzątająca wywoziła do lasu, „ułatwiając” sobie w ten sposób zadanie. - Średnio uprzątnięcie takiego dzikiego wysypiska kosztuje nas 1000 zł – wyjaśnia H. Kozak.

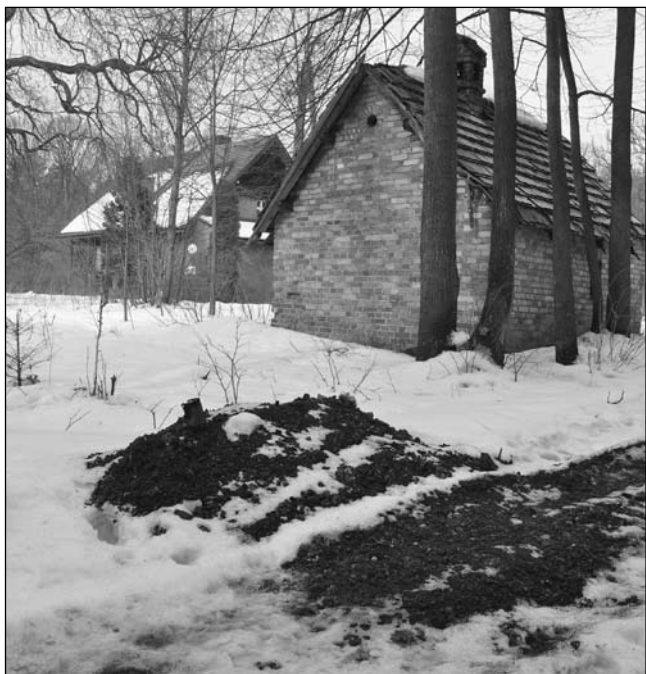
- Każdy, kto ma prawo jazdy powinien wiedzieć, że wjeżdżanie do lasu jest zabronione i nie muszą wcale tego zakazywać znaki. Przepis dotyczy wszystkich pojazdów mechanicznych – łącznie z traktorami i motorowerami – przypomina strażnik. Natomiast swobodnie po leśnych duktach i ścieżkach mogą poruszać się rowerzyści. Okazuje się, że są oni najlepszymi sprzymierzeńcami straży leśnej, bo zawiadamiają o pożarze, czy innych zagrożeniach. – Nieraz, gdy jechałem przez las nieoznakowanym samochodem, zwracali mi uwagę, że wjazd jest zabroniony,

musiałem dopiero pokazywać legitymację służbową, by mi dali spokój i nie dzwonili na policję – opowiada strażnik.

Do tego by dało się zatrzymać samochodem w lesie służą specjalne parkingi. Jeden z nich znajduje się po lewej stronie drogi jadąc z Międzyzrzecza do Pszczyny.

Zmniejszające się zanieczyszczenia, wynikające z większej troski o ekologię w przemyśle powodują, że poprawia się i stan lasów. Gdyby jeszcze nie szkody górnicze, bojszowskie lasy należałyby na pewno do najzdrowszych w okolicy. Szkoda tylko że nie wszyscy potrafią docenić ich piękno i bogactwo, zamieniając je w wysypisko śmieci. zz

Chcesz, by w lesie było czysto, by służył odpowiedzialności natury? O zagrożeniach powiadom straż leśną: 660 642 655



tylko, ile zmieści się na towarową przyczepkę do samochodu – najwyżej 2 – 3 kubły. Właściciel popiołu „zaoszczędził” zatem około 40 – 60 zł, nie licząc paliwa, które spalił jego pojazd i czasu poświęconego na „akcję” pozbywania się śmieci.

z najpiękniejszych, podczas gdy beskidzkie bory niszczą korniki... - mówi nam Henryk Kozak, komendant straży leśnej Nadleśnictwa w Kobiórze.

- Nie dałem w ubiegłym roku niższego mandatu za zaśmiecanie lasu niż 500 zł, a za wjazd

Rancho Bojszowy już na DVD

Zabawne przedstawienie wzorowane na telewizyjnym serialu „Rancho”. Tym razem akcja dzieje się w Bojszowach. Zobacz na płycie DVD! Sprzedaż prowadzi Urząd Gminy i GOPS. Każda złotówka uzyskana ze sprzedaży przeznaczona jest na pomoc Zosi - mieszkanki Bojszów.



KONCERT ŚLĄSKICH PRZEBOJÓW

11 kwietnia (niedziela)

Prowadzenie Dariusz Niebudek

Wystąpią: BAR, Bajery, Mirek Jędrowski
Janina Libera, Piekarskie Trio, Wesoły Masorz
i Przyjaciele, Beata i Marcin oraz HaNuta

Koncert rejestrować będzie TVS

Bilety 20 zł (na widowni) i 30 zł (miejsca przy stolikach)
do nabycia w sekretariacie Gminnego Gimnazjum z Bojszowach
oraz w Urzędzie Gminy w Bojszowach - pok. 10.

Wzbogacili gminną skarbnicę



Laureaci gminnego konkursu na najstarszą fotografię.

11 kwietnia w hali sportowej bojszowskiego gimnazjum będzie można zobaczyć wystawę starej fotografii ze zbiorów mieszkańców gminy, którzy odpowiedzieli na konkurs ogłoszony w zeszłym roku.

Nagrody laureatom konkursu wręczono 25 lutego. Przypomnijmy, że główną

otrzymała Marta Piekorz z zdjęciem „Mateusz i Katarzyna Bula z córką Franciszką i wnuczką Martą”, a kolejne uhonorowane osoby to: Wanda Raszka, Aniela Krzemień, Henryk Chrobok, Piotr Ziomek, Jerzy Piekorz, Róża Chądzyńska, Eugeniusz Hantulik, Cecylia Szafron, Jacek Lizurej i Angelika Wirkus.

- To są skarby, które trzymamy w rodzinach, bogaty kapitał i kawał naszej historii oraz tradycji i dziękuję wam za podzielenie się nim – powiedział do przybyłych wójt Henryk Utrata.

Marta Piekorz, która dostarczyła najcenniejsze fotografie przyznała, że mało brakowało, a by je wyrzuciła. – To tak

naprawdę synowa zauważyła, że mamy takie ładne zdjęcia i to ona zaniósła je do gminy. Pochodzą one ze zbiorów mojej babci i dziadka – powiedziała nam.

– Staram się brać udział w konkursach fotograficznych organizowanych przez gminę – zadeklarował Jacek Lizurej, który obok Angeliki Wirkus należał do najmłodszych uczestników konkursu. – Moja babcia i dziadek Alfons Kubeczko mają dużo takich zdjęć i gdyby nie konkursowe ograniczenie do 5 sztuk to przyniosłbym ich więcej, ale teraz na apel organizatorów doniosę resztę. Natomiast Angelika Wirkus zauważyła, że ważne jest rozwijanie swoich pasji, a także branie udziału w życiu swojej gminy i miejscowości. Zdjęcia do konkursu przyniosła dzięki poszukiwaniom w rodzinnym archiwum babci, cioci i znajomych.

O tym że zdjęcia są kopalnią wiedzy, mówił Alojzy Lysko – jeden z jurorów konkursu.

– Ogromnie dużo można z nich wyczytać i każde z nich ma wartość – mówił. – Zachwyciliśmy się tym, co nam pokazały zdjęcia – jak nasi przodkowie się ubierali, z jakiej rodziny pochodzili.

Apelował też o podpowiedzenie, kto by jeszcze stare zdjęcia mógł udostępnić.

Natomiast Józef Kłyk wspominał zdarzenie ze swego dzieciństwa, kiedy to na strychu bojszowskiej karczmy znalazł szklane klisze, które służyły do robienia zdjęć i nie docenił ich wartości zostawiając na swoim miejscu, dlatego zapewne zaginęły.

Wójt H. Utrata zapowiedział podczas spotkania wydanie albumu z starymi fotografiami.

Pierwsza wystawa gminnej starej fotografii odbyła się prawie 20 lat temu. Zgromadziła kilka tysięcy zdjęć, które zostały skopiowane. Pozostały z tego 4 grube albumy – stanowią skarbnicę wiedzy o gminie. Udostępnione teraz tę skarbnicę wzbogaciły. zz

Odszedł do Niebiańskiej strażnicy

W ostatnią sobotę lutego pożegnaliśmy śp. Jana Kropkę, odprowadzając Go na miejsce wiecznego spoczynku na nowobojszowskim cmentarzu. Nic nie wskazywało na to, że odejście od nas tak szybko. Śmierć przyszła w środę 24 lutego i przerywając jego prawie 68-letnie życie.

Odszedł z szeregow obojczy strażactwa Ten, który poświęcił szlachetnej i bezinteresownej służbie 52 lata swego życia. Do OSP Świerzyniec – najstarszej jednostki w naszej gminie - wstąpił w 1958 roku, mając zaledwie 16 lat. Ponieważ dał się poznać, jak człowiek odpowiedzialny, zdyscyplinowany i dobrze zorganizowany, awansował w strażackiej hierarchii. Od 1977 roku był członkiem Komisji Rewizyjnej jednostki, a w latach 1983 – 1995 pełnił funkcję naczelnika. Od 1995 roku do chwili śmierci był jej prezesem.

Gdy odrodziła się gmina bojszowska, od 1991 roku pełnił funkcję wiceprezesa, a

następnie od 1996 roku funkcję prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP. W ostatnim okresie powierzono Mu funkcję wiceprezesa. Zmarły był też członkiem Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP. Od kilku lat włączał się we współorganizowanie dorocznych turniejów wiedzy pożarniczej.

Jan Kropka był brał udział w powstawaniu nowej siedziby jednostki, której budowę zaplanowano już w 1968 roku, a wybudowano i oddano do użytku w 1980 roku.

Druh Jan to nie tylko górnik (z zawodu), strażak (z powołania), ale także wielki miłośnik gołębi pocztowych. Temu hobby poświęcał sporo czasu, zwłaszcza w okresie lotowym. Był jednym z tych, którzy przyczynili się do tego, że sekcja bojszowska wybudowała własną siedzibę, przy Domu Sportowca w Bojszowach. Był prezesem sekcji bojszowskiej i członkiem Zarządu Oddziału Bieruń Polskiego Związku Hodowców

Gołębi Pocztowych. O swoich skrzydlatych pupilach mógł z ogromnym zainteresowaniem opowiadać bez końca.

Był także człowiekiem obdarzonym umiejętnością łagodzenia sporów i likwidowania sytuacji konfliktowych, zapobiegania kłótniom. Jego pogodna twarz i słowa delikatnej perswazji wystarczyły, by zwaśnione strony umilkły. Z drugiej strony potrafił zdecydowanie bronić interesów swojej jednostki i jej członków.

Jego działalność zarówno na niwie zawodowej jak i społecznikowskiej została dostrzeżona i nagrodzona. Odznaczony został m.in. Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi, Orderem Sztandaru Pracy II klasy, odznaką „Wzorowy Strażak” oraz złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.

Był człowiekiem pogodnym i serdecznym. Ktoś powiedział, że po nas zostanie tyle pamięci i wspomnień, ile każdy z nas za życia okazuje innym serca, wyrozumiałości, do-

broci, życzliwości, pociechy, wdzięczności i nadziei. On na taką pamięć zasłużył, a jed-

nostka OSP Świerzyniec poniosła ogromną stratę. Cześć Jego pamięci. rh

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

JANA KROPKI

Żonie, Dzieciom z Rodzinami i Najbliższym składa

Henryk Utrata
Wójt Gminy Bojszowy

Pani Magdalenie Rogalskiej serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają: Dyrekcja, Nauczyciele, Pracownicy i Uczniowie Gminnego Gimnazjum w Bojszowach

Składamy podziękowania Wójtowi i Radzie Gminy Bojszowy, druhom strażakom z powiatu bieruńsko-lędzkiego wraz z ich pocztami sztandarowymi, PSP KM Tychy oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. JANA KROPKI

Rodzina

Na ratunek światu

Janusz Korczak, Irena Sendlerowa, Maksymilian Kolbe – ludzie, którzy nie zawahali się narażać swojego życia, by chronić życie innych. Dlaczego? „Bo trzeba być człowiekiem – zwłaszcza w czasach nienawiści”.

Gimnazjaliści z Bojszów mieli okazję poznać bliżej tych ludzi. Przygotowywali na ich temat prezentacje, rozwiązywali quiz, tworzyli metaplany, plakaty. Wszystko to w ramach projektu „Oni ratowali świat – my uczymy sztuki życia”, którego pomysłodawcą był Artur Caban - nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie oraz pasjonat filozofii. Projekt, przygotowany we współpracy z nauczycielami przedmiotów humanistycznych i wychowawcami klas integracyjnych, miał swój finał 9 lutego.

- Takie działania uczy współpracy, która konieczna jest do integracji i przyjaźni – komentuje trzecioklasistka, Marysia Szandar. W podobnym tonie wypowiada się Kinga Mega: - Dzięki projektowi poszerzamy swoją wiedzę, wszyscy wspólnie działamy i pomagamy sobie wzajemnie. - Na świecie istnieje mnóstwo problemów, o których trzeba mówić i które należy próbować rozwiązywać – dodaje Ania Szula. - Poza tym mamy okazję do wykazania się swoimi umiejętnościami.



mi. A Martyna Piekorz mówi jeszcze, że przy takim projekcie istnieje możliwość zgrania się klasy przy wspólnym wykonywaniu zadań i zdobywaniu punktów.

Bo w tych działaniach niewątpliwie właśnie o to chodziło

– o integrację zespołów klasowych, o przypomnienie sobie starej prawdy, że „w jedności siła”. Ale też o to, by pokazać młodym ludziom, że są pewne postawy i zachowania, które zawsze należy wspierać, które mogą – powinny być – wzorem

do naśladowania. Tolerancja, szacunek wobec innych, zrozumienie, otwartość na drugiego człowieka – to wartości bezcenne, niezależnie od epoki.

W czasie drugiej wojny światowej ludzie wykazywali się niezwykłą odwagą, poma-

gając innym, ratując ich. Ale i dziś można nieść innym pomoc – każdego dnia.

Przypomnieniu o tym służyła druga część projektu, przygotowana przez klasy integracyjne. Uczniowie tych klas wraz z wychowawcami zadali sobie niemały trud. Nie zważając na siarzysty mróz, wyruszyli na bojszowskie szlaki; zajrzeli do sklepów, budynków użyteczności publicznej, do urzędu gminy. Pojechali także do Tychów, do teatru i kina – wszystko po to, aby sprawdzić, jakie przeszkody czekają na osoby niepełnosprawne ruchowo.

Okazało się, że nawet jeśli są udogodnienia, nawet jeśli zbudowano podjazdy, specjalne uchwyty – często nie obejdzie się bez pomocy drugiego człowieka. - Takie działania pokazują, jakie problemy stawia dzisiejszy świat przed niepełnosprawnymi. Uświadomiłem sobie, że i w naszej gminie jest dla nich dużo trudności – mówi Hubert Mamok. Ale jeśli będziemy tym ludziom pomagać, problemów będzie ubywało – podsumowuje trafnie.

Odsłonięta na zakończenie działań rzeźba symbolicznej „pomocnej dłoni” z pewnością będzie przypominać gimnazjalistom o istocie integracji i tolerancji. MJG

Kulig z myśliwcami

W ostatni czwartek stycznia myśliwi z bojszowskiego Koła Polskiego Związku Łowieckiego „Przepiórka” w osobach Tadeusza Michalskiego, Zdzisława Wietrznego, Krzy-

stofa Koniecznego oraz emerytowanego leśniczego Teodora Jasińskiego zorganizowali kulig dla młodzieży szkolnej. Uczestniczyli w nim uczniowie z bojszowskiej podstawówki

pod opieką Bernadety Skrobol i Haliny Wietrzny oraz grupa uczniów Szkoły Podstawowej nr 40 w Tychach pod okiem Lucyny Malczewskiej i Elwiry Pasternak.

Impreza rozpoczęła się od zbiórki w Domku Myśliwskim, gdzie uczestnicy przy kominku rozgrzali się ciepłą herbatą z sokiem malinowym i pączkami, wysłuchawszy przy okazji pogadanki na tematy łowieckie, w tym zachowania się zwierząt w trudnych warunkach zimowych. Wywiązała się dyskusja, bowiem dzieciaki sporo wiedziały na ten temat i zapragnęły się tą wiedzą podzielić.

Po dobrym początku kulig ruszył do lasu, do podtypów dla

bażantów i kuropatw oraz paśników dla saren, jeleni i dzików. Dzieci zostawiły tam zebrane jesienią żołądźcie i kasztany, a także dostarczone przez Jana Barona zboże. Po powrocie do Domku Myśliwskiego na jej

uczestników czekała znów gorąca herbatka i kiełbaski z różną. Mimo dokuczliwego zimna i śnieżnej zadymki dzieciaki wspaniale się bawiły. Było to kolejne spotkanie myśliwych z młodzieżą szkolną. rh



Centrum Usług Technicznych INTERSAFETY

Damian Kubeczko

Usługi w zakresie bhp i ochrony ppoż. dla firm!

OFERUJEMY M. IN.

- Szkolenia bhp
 - Ocena ryzyka zawodowego
 - Instrukcje bhp
 - Przeglądy i konserwacje gaśnic
 - Pomiary wydajności instalacji hydrantowej
 - Instrukcje bezpieczeństwa pożarowego
- WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG I ATRAKCYJNE CENY!**
Tel. 603 882 128

Atrakcyjne ferie

Atrakcyjną ofertę spędzenia czasu wolnego od nauki zaproponowała swoim wychowankom Szkoła Podstawowa w Międzyrzeczu, która zorganizowała dzieciom pierwszy tydzień ferii. Różnorodność zajęć dawała gwarancję zadowolenia, o czym świadczyła codzienna frekwencja uczestników szkolnych ferii.

Doroczny karnawałowy bal przebierańców upłynął pod znakiem ostatkowego szaleństwa za sprawą klaunów prowadzących imprezę – Dyzia i Aneci Pulpeci. Bal z klaunami odbył się dzięki uprzejmości przedszkolaków, którzy zaprosili do wspólnej zabawy starsze koleżanki i kolegów, a szkolna Rada Rodziców zadbała o napoje i słodkości dla wszystkich przebierańców.

Rada Rodziców zorganizowała także ognisko z pieczeniem kiełbasek oraz przyczyniła się do wyjazdu na



www.kredyty-chwilowki.pl infolinia: 0 800 801 107

SPRAW SOBIE RADOSNE ŚWIĘTA

- EKSPRESOWA POŻYCZKA OD 50 DO 700 ZŁ
- WYPŁATA W 15 MINUT
- W ŚWIĄTECZNYM OKNIEŚIE DLA KAŻDEGO

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, smacznego jajka i mokrego Śmigusa-Dyngusa życzy firma

KREDYTY Chwilówki

Bieruń ul. Granitowa 16
(budynek stołówki górniczej)
tel. 32 216 36 56
kom. 698 686 243

INSTALATORSTWO

Zakres następujących prac:

- montaż instalacji CO, CWU, kanalizacji
- systemy solarne
- systemy centralnego odkurzania
- piece – węglowe, retortowe, gazowe
- przydomowe oczyszczalnie ścieków

tel. (032) 225 72 35; 510 249 638

film „Księżniczka i zaba” do tyskiego kina, finansując obydwie przedsięwzięcia.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także zajęcia sportowe i komputerowe oraz dzień projekcji filmów.

Dzieciom rodziców, którzy musieli iść do pracy i tym uczniom, którzy nudziliby się w domu, szkoła zapewniła opiekę, dobrą zabawę połączoną z rozwijaniem zainteresowań oraz możliwość spotkań pozalekcyjnych.

Dopisała zimowa aura i dlatego też tegoroczne ferie można uznać za udane.

azk

Studio Kosmetyczne Este

TRZY ZABIEGI W CENIE DWÓCH

Promocja dotyczy wybranych zabiegów pielęgnacyjnych twarzy oraz ciała.

Promocja trwa do 31.03.2010

www.KosmetykaEste.com.pl
tel. 605 122 905 Bojszowy ul. Chmielna 49



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego – realna odpowiedź na realne potrzeby

„Przebudowa ul. Międzyrzecznej w Międzyrzeczu wraz z budową chodnika i kanalizacji deszczowej”

Gmina Bojszowy

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013

Informacja

Od dnia **08.03.2010r.** rozpoczną się prace budowlane związane z realizacją w/w inwestycji. W związku z tym wystąpią utrudnienia w ruchu drogowym, w tym okresowe zamknięcia drogi. Prace na zlecenie Urzędu Gminy Bojszowy będzie prowadziło Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Katowicach Sp. z o.o., natomiast nadzór inwestorski - Gminne Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w Bojszowach.

Planowany termin zakończenia robót – **30.09.2010r.**
Prosimy o zachowanie ostrożności, przestrzeganie istniejącego oznakowania i wyrozumiałość.

Wójt Gminy Bojszowy i Wykonawca robót przepraszają za utrudnienia.



UBEZPIECZENIA

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń Ergo Hestia SA serdecznie zaprasza do nowo otwartej:

Agencji w Bojszowach przy ul. Gaikowej 36 tel. 510 958 880

JUŻ OTWARTE

otwarte w godzinach:
poniedziałek, środa 12.00-19.00
wtorek, czwartek, piątek 8.00-15.00



Jo jest slōnski dziecko,
slōnskigo plymiynio,
czysteŝy ôjeów wiary,
ze krwi i techniynio
I jak Slōnzok pomina.
Błogostów mnie Boże
i moja kraina...



Marny kōniec ôdstympcy

Gōrny Ślōnzek jakis̄ czos przynależoł do wyngerskiego krōlestwa. Było to w leciech 1469-1490. Ôd nich tyn krōl – Korwin, żeby sie przychlybić bogatym ksiōżynciom̄ gōrnoślōnskim, ustanowił w 1474 roku Sejm Krajowy, kierym rezkiyrowoł starosta. Panosze fest tymu były rade, iże tako władza dostali. Jednak



– jak padajōm – nawet przy nojwiynkszej zgodzie zo-wdy znojdzie sie jedyn, co zazurzi. Takim był Mikołoj – ksiōże ôpolski, mo sie wiedzieć - rodu piastowskiego. Niy poradził ôn ściyrpieć Madziarōw i niy oddoł pokłonu jich krōlowi. A mioł ôn dwōch synów: Mikołaja II i młodszeŝo Jana a koždy był inny. Piyrszy sie wdoł w ôjca i ciōgnōn ku Polsce, drugi chcioł, żeby Ślōnsk był sōm przedsia.

Jak madziarski krōl umar, nasi ksiōżyncio sie zjechali do Nysy radzić, czy teraz skłodać hołdy krōlowi czeskimu, czy sami dalij rzōndzić. Zrobiła sie przy tym zwada, bo tyn młody Mikołoj sie upar i niy chcioł jechać do Pragi Czechowi hołdy skłodać. Tak sie rozkocikōł, że sie ciepnōn z ôstrōm klingōm na ksiōżyncia



Kazimierza Cieszyńskigo – starosty i fest go pokaliczył. Tego se Sejm spodobać niy doł i długo sie z rebeliantym niy ciaćkoł. Zrobili gibki sōnd i skozali ôdstympcy na śmierć. Jego dworzany zacзли sie ôgromnie hapelować, iże ksiōżyncia może ino krōl sōndzić, ale te skargi nic niy pomōgły. Jak na nyskim rynku kat ścinoł Mikołajo-wi głowa, zodyn go niy wziōn w ôbrōna, ani brat.

Tyn brat potym odziedziczył całe Ksiynstwo Ôpolski. Od Boga cheba tak sie stało, bo Jan pokozoł sie jako zabiegliwy gospodarz i dobroduszny człowiek. Beztōż nazywali go Dobrym.



Skōnd sie biere ślōnski bogactwo?

Jedne plymia poradzōm ino z drugich czerpać, inne - jak Ślōnzoki, umiōm se same zaradzić. Ta ôni od nikogo nic niy chcōm, sami sie bierōm do roboty, żeby coś mieć i przy tym kraj dźwigać. Padajōm, Pōn Bōg robotnego widzi i mu pomogo. Sprawdzo sie to gynał w naszym kraju ślōnskim. Stworziciel pokłod tu pod ziemia istne skarby i pedzioł: - Wom to daja, bo wy ta tego niy przetyrmanicie...

Ôd pomrokōw dziejin, aże do dzisio nasi ludzie wiedzōm, kaj szukać tych skarbōw, jak jich kopać i przerobiać na przydajne rzeczy dlo siebie i na sprzedaj. Tym kunsztōm Ślōnzokōw niy poradził sie nadziwować jedyn papieski piśmiorz, kiery już w 1136 roku pisał do Rzimu, że we wsi Zversou śrybła dość majōm. Jedne historyki uznajōm, iże ta wieś to dzisiejszy Chorzów, inne, że Strzybnica. Jakby niy było, od wiek wieka ślōnskij ziymi niczego niy chybiało. Wszystko miała. Ajzentstajnu kajś kopnōn, ino przerobiać na zielazo, złota centory w Goldbergu, śrybła, ôlowiu pod Bytomiyym ogrom, kuprum pod Miedzianōm Gōrōm za tela, drogich kamiyni bez liku w Górach Opawskich... Kajś wejrzoł – przy robocie uwijały sie ślōnski bergmōny, a blisko nich topniorze, znaczy sie hutniki, co wytopiali czysty metal. Tela tych procnych miejsc było, że tyn Jan Dobry, żeby sie niy potracić, kozoł spisać wszystkie szyby i sztolnie w jego państwie. Aże niypodoba! Narachowali tego bez mała 23 tysiōnce. Tela było kopalniōw, a wiela mōgło być bergmōnōw!

Ksiōża dobrze wiedzioł, skōnd sie bierōm profity w jego państwie, tōż fest dboł o gōrnikōw. W 1528 roku

wydoł dlo nich ustawa „Ôrdunek Gōrny”, kaj w 72 artikulach zarzōndził, jak zakłodać szachty, jak majōm bergmōny robować, jak jim płacić za robota i dbać o bergmōnski familije. To wtynczos powstały kasy bracki, kere znōmy i teroz.

Jak sie rzekło, ksiōża Jan był niy ino dobry gospodarz ale i człek dobrego serca. Dobrze sie z ludziami obchodził. Wto robił – mioł! A jak natōnzoł, mōgł być nawet bogaty, jak niy przymierzajōnc mieszcza-ny z Bytomia: tak byli bogaci, że przy łōżkach mieli podnōżki ze szczyrego strzybła.



Złoto flyjtka

Za ksiōżyńcia Jana żył se pastyrziczek, kery ôgrōmnie przoł jednej pastyrce. Cōż, kiej mu ôna nogle umarła. Straśnie ubolywoł nad tym. Roz poszeł do wrōzki po dorada, a ta bez namysłōnku pedziała:

- Wskrzesisz jōm, ale musisz cały dziyń i noc,

bez ustanku grać na złotej flyjtce, kiero bydzie miała siedym klapek, a kożdo inno.

Niy medykowoł długo, ino drab w gōry ku krasnoludkom. Po wieczōr trefił sie z nimi, jak wracali ze szychty: żupnik Zalc na przodku, a za nim Goldi, Ferrus, Kuper, Argentos, Blay, Mesing i Alum. Pedzioł jim, co go tropi. Zasmucili sie fest, a jednym nawet pociykły płaczki. Wleźli do krasnoludkowej werkszteli w jaskini i żupnik pado: - Prześpij sie, a my sie bierymy do roboty.

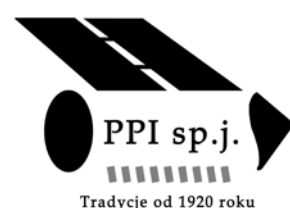
„Hej, ho! Hej, ho! Robota niy jest zło – do rana gotowo być mo!”

Jak rano pastyrziczek wstoł, stary żupnik trzymoł już złoto flyjtka w ryncce:

- Nikaj kandzij grać niōm niy śmiesz... Idź z Bogiym. Niy krzykej, niy larmuj, bo cie usłyszcy Ribencal – duch gór i ci flyjtka weźnie. Usłuchoł pachotek i wrōcił ku swej roztomilej. Groł ji piyknie cały dziyń i cało noc. Dyszcz loł, pierony biły, ziombiła mgła – a ôn nic – groł. Rano, kiej piyrszy promyk słoneczka oświecił jej blado gymbusia – pastyrka ożyła. O! radości było. Żyli potym długo i szczyśliwie.

Do Słowniczka zajrzyj na str. 10

Tekst Alojzy Lysko, ilustracje Roman Nyga



Ślabikorz ukazuje się

dzięki wsparciu

Prywatnego Przedsiębiorstwa
Inżynieryjnego

Gerharda Chroboka

Pod rozwagę tym, którzy mają władzę

Nie wstyd to?

Górny Śląsk to ziemia pogranicza. Przez wieki poddany był silnym wpływom kulturowym Moraw, Czech, Austrii, Prus, Niemiec i Polski. Miało to związek z przemieszczaniem się tu całych grup ludności, które przynosiły ze sobą własne treści kulturowe: język, wiarę, symbole, wierzenia, obrzędy i zwyczaje itp. W okresach spokojnej koegzystencji Ślązaków, Czechów, Niemców, Polaków i Żydów następowało samorzutne przenikanie tych treści, rodziła się potrzeba otwierania się grup na nowe kontakty, tworzyły się więzi, które zbliżały grupy do siebie. Ubogacalo to kulturę, uczyło tolerancji i współpracy.

Ale w okresach politycznie niespokojnych, zwłaszcza, gdy idee nacjonalistyczne dawały znać o sobie w praktyce, każda z grup żęby dominować, próbowała narzucać pozostałym własną kulturę. Reakcją na to, w każdej z zagrożonych grup była obrona własnego dziedzictwa kulturowego. Jej wyznacznikiem było wzmacniające się poczucie własnej odrębności etnicznej, bo tylko ono dawało gwarancję biologicznego przetrwania.

Przynależność Górnego Śląska do różnych państw i z tym związana stała obecność ludzi obcych etnicznie, obcy aparat sprawujący władzę (urzędnicy, nauczyciele, policja) zaczęły wyzwać w rodowitych Ślązakach więzi pierwotne, które zamykały wspólnotę na obce wpływy i czyniły ją hermetyczną.

Pomimo takiej postawy obronnej kultura rodzinna Ślązaków nie zachowała pełnej „czystości”. Wkradły się do niej ryty wschodnioeuropejskiego obszaru kulturowego (z Małopolski i Wielkopolski) oraz ryty z obszaru zachodnioeuropejskiego (z Czech, Moraw i Niemiec). Z tego powodu miejscowa kultura nie mogła być jednolita. Była wieloskładnikowa, jednak ze śląską dominantą decydującą o charakterze regionu. Jej rdzeń stanowiły najstarsze wartości, które badacze nazywają plemiennie-szczepowymi. Zachowały się one najlepiej

w społecznościach wiejskich (w Bojszowach także). Przejawiały się na przykład w archaicznym języku (ślōnsko godka), w prastarych pieśniach i tańcach (taniec „Owczorczek”, pieśń „Jak jajechał do dziywecki, brzdōnkaly mi podkōweczki”), w bogatym świecie duchów, duszków i straszaków, w pożegnaniu zmarłego przez trzykrotne uderzanie trumną o próg domu i in.

Drugim składnikiem tej kultury były wpływy z obszarów ościennych. Przykładowo z Małopolską związane były następujące fakty kulturowe:

- zwyczaj spożywania w Wigilię zupy grochowej,
- chłosta palmami w Niedzielę Palmową,
- wielkanocne kropienie pól,
- w budownictwie – sień biegnąca na przestrzał chałupy,
- wkładanie zmarłemu monet na oczy i różańca do rąk.

Dostrzegalne były również liczne powiązania kulturowe z Wielkopolską. Dobrą ilustracją tego były:

- zwyczaj umieszczania na stole wigilijnym pieniędzy,
- potrawa wigilijna – makówka.

W kulturze Górnego Śląska najczęściej jednak spotkać można było niemieckich zapożyczeń:

- cała terminologia w zawodach rzemieślniczych (technicznych),
 - używanie tragaczy,
 - obchodzenie św. Mikołaja (6. XII),
 - ostatekowe zabawy z maskami,
 - wielkanocny objazd konny po polach,
 - wynoszenie ze wsi marzanny (jej palenie lub topienie),
 - obmywanie ciała w rzekach raniem w Wielki Piątek,
 - prezenty „na zajączka”,
 - palenie ognisk świętojańskich,
 - strojenie choinki na Boże Narodzenie,
 - wiele pieśni zawodowym: górniczych, wojskowych, myśliwskich,
 - wątki bajek i opowieści sówizdrzańskich.
- Specyficzność kultury Górnego Śląska wynikała też z wpływów czesko-morawskich. Żywymi tego śladami są:
- kult św. Jana Nepomucena,
 - spożywanie potrawy wigilijnej



- „mocza” lub „bryja”,
- stawianie mojów,
- występowanie żaren kamiennych,
- używanie pługa z kółcami
- wiele pieśni np. „Na wójtowej roli”, „Przy studzienice siedziała” i tańców.

W kulturze Górnoszlązaków nie brakowało także elementów kultury żydowskiej. Przykładem tego mogą być „hagady” – żydowskie wyliczanki, choćby popularna pieśń „Stworzył Pan Bóg koza”. Wiekowa zgodna koegzystencja Ślązaków z Żydami przesycała wiele dziedzin życia. Najtrwalszymi tego śladami pozostały budowle: cmentarze (kirkuty, bożnice, synagogi, kamieniczki, składy handlowe itp.)

Wnikliwy badacz odnajdzie w śląskiej duchowości i wpływy kultury cygańskiej (cynowane naczynia, ozdoby kobiece) oraz węgierskiej np. taniec szot-madziar (czardasz śląski).

Tak opisany górnośląski układ kulturowy niestety zaważył się po drugiej wojnie światowej. Wypędzenie stąd ludności niemieckiej, unicestwienie Żydów, rozproszenie zwartych wspólnot ludności rodzimej, napływ w kilku falach setek tysięcy przybyszów ze Wschodu - stworzyły realne zagrożenie zniszczenia kultury Górnoszlązaków. Przybysze (ob-

cy) nie byli grupą jednolitą kulturowo. Największą część stanowiła ludność przymusowo wysiedlona z dawnych kresów wschodnich (nierazko i znad Dniepru), która przyniosła nowe, zupełnie nieznane elementy kulturowe. Nowe wartości przyniosła także ludność z Polski centralnej, która w poszukiwaniu lepszego życia dobrowolnie wyjeżdżała z wiosek województwa kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, rzeszowskiego i innych. Pewną liczbę stanowili reemigranci z Jugosławii, Rumunii, Belgii, Francji i Grecji, z wojennej zawieruchy uszła cała niewielka liczba Niemców i Żydów.

W tym ogromnym i niespokojnym kotle rozpoczął się pełen napięć i zakłóceń proces integracji kulturowej. Problemem podstawowym był wtedy wzór kulturowy. Kultura której z grup ma dominować? Każda z ówczesnych grup, mając świadomość, że jest liczna, że jest politycznie (Polacy), bądź ekonomicznie (Ślązacy) silna, próbowała lansować, a nawet narzucać własne normy i wartości. Zaczęły one przenikać się wzajemnie, jednak nierównoważnie, bo do 1989 roku rodzima kultura śląska była politycznie nieuznawana. W takiej sytuacji mógł nastąpić tylko jednokierunkowy napór wzor-

ców i norm ze wschodnioeuropejskiego obszaru kulturowego. Sprzyjała mu wymuszona różnymi czynnikami masowa emigracja Górnoszlązaków. I stało się to, co skrupulatnie zaplanowano: panująca tu od wieków, podziwiana i szanowana przez Europę zachodnią śląska dominanta cywilizacyjna i kulturowa została zepchnięta na margines i straciła na znaczeniu.

Nie została ona zaakceptowana także po 1989 roku, choć w wyniku przemian demokratycznych rozhermetyzowała się, ukazując całe swe bogactwo, piękno i żywotność. Zwycięstwo odniosły, bo musiały odnieść, polskie, ogólnonarodowe wzorce kulturowe, wśród których wartości śląskie stanowić mogły tylko egzotyczny dodatek. Ale nawet gdyby ten dodatek pozostał bez uszczerbku, Górnoszlązacy mogliby się poczuć bezpiecznie w swej wspólnotie. Jednak i on był i jest nadal zagrożony, bo proces umniejszania, wymazywania śląskich wartości dalej trwa. Szkoły uchylają się od prowadzenia lekcji z zakresu edukacji regionalnej, w kościołach trwa ujednolicanie na ogólnonarodową modłę czegoś, co nazywa się ludową tradycją kościoła lokalnego, z prawdziwie śląskich wartości czyszczone są konse-

Dokończenie na str. 10

W karnawałowych nastrojach

Niezliczone zastępy księżniczek, wróżek, rycerzy, wojowników i wiele innych niezwykłych postaci można było spotkać 10 lutego w Szkole Podstawowej w Świerczyńcu. Tak uczniowie bawili się podczas balu karnawałowego. Do tańca przygrywał zespół muzyczny, a uczniowie mogli wziąć udział w konkursach z nagrodami. Najwięcej emocji wzbudziły zabawa w zoo oraz tańce z kotylionami. Karnawałowy nastrój udzielił się także wychowawczyniom, które dzięki pomysłowym kostiumom zmieniły się nie do poznania. Zabawa była udana, co potwierdzają uśmiechnięte buzie dzieci i nauczycieli. cl



Zajęcia w bibliotekach

Konkursy, quizy, zagadki, malowanie z zamkniętymi oczami, kalambury – to tradycyjne zabawy, które dzieciom nigdy się nie nudzą. Tak też było w naszych bibliotekach, gdzie odbyło się podczas ferii 10 spotkań, podczas których świetnie się bawiło średnio 15 dzieci.

- Fajnie, że mogę tu przychodzić, bo nie muszę nudzić się w domu, no i całkiem niezła była ta zabawa z czekoladą, którą

mogliśmy zjeść - mówi Jacek, który jak nie opuścił żadnych zajęć.

Serdecznie podziękowania dla Darii i Magdaleny za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć dla dzieci! ip

Moja ulubiona bajka

Pod tym hasłem bawiły się dzieci w przedszkolu. Wzięły udział w międzygrupowym konkursie bajkowym, któ-

ry został zorganizowany w Międzyrzeczu przez Zofię Drobiczek i B. Kłaput. Za udział w konkursie wszystkie dzieci otrzymały nagrody i słodki poczęstunek. Dzieciom kibicowali rodzice.

Efektom poznawania bohaterów bajek był bal przebierańców, na którym dzieci wcieliły się w ulubione postaci. Zabawę karnawałową dla dzieci uświetnili klauni, prowadząc zabawy i konkursy. KWASz

Nie wstyd to?

Dokończenie ze str. 9

kwentnie regionalne media, różnymi zabiegami powstrzymuje się procedurę zalegalizowania języka śląskiego itd.

Wszędzie do wierzenia podawana jest polska historia, polska kultura i polska chwała. Rzeczy śląskich – na odwiecznej ziemi śląskiej, na prastarym maceczniku kultury śląskiej – ani się nie uznaje, ani się nawet nie dostrzega. Wchodzące w dorosłość młode pokolenia rodowitych Ślązaków, urabiane na modłę polską przez szkołę i dodatkowo otumanione globalizacyjnym zalewem próżności – nie wie kim jest, nie wie skąd jego ród, dokąd zmierza swoim życiem. Rodziny śląskie, które kiedyś były twierdzami swojskości, całkowicie się zatraciły, poddając się monokulturowemu naporowi.

Bez dwóch zdań: Górny Śląsk przeżywa dramatyczne chwile utraty resztek swojej tożsamości! Czy tym, którzy za to odpowiadają – nie wstyd unicestwić do reszty tak niezwykłego dziedzictwa? Czy się godzi skreślać Ślązaków z mapy życia? Czy nie dzieje się krzywda, jeśli zabija się w człowieku jego ducha?

Alojzy Lysko

Słowniczek

panosze – panowie
zazurzyć – zamącić
przedsia – osobno
rozkokocił – roz-
żlił

klinga – ostrze
szpady
ciaćkoł – bawił
hapelować – doma-
gać

beztōż – dlatego
kunszt – sztukmi-
strzostwo

piśmiorz – tu: kro-
nikarz

ajzensztajn – ruda
żelaza

Goldberg – Złoty
stok

bergmōn – górnik
flyjtka – flet

medykować – my-
śleć

zalc - sól

gold – złoto

ferrum – żelazo

kuper – miedź

argentum – srebro

blay – ołów

mesing – z mosią-
dzu

alum – aluminium

drab – szybko

werksztela – war-
sztat

żupnik – rangą

najwyższy sztygar

solny

larmować – hałaso-
wać

Bocz dobrze, jak
pisać i godać po
ślōnsku

Litera „ę” czyto sie
jak „y” – na przy-
kład: ciężko – ciyn-
żko, zięba – zym-
ba, pięć – piyńc,

zęby – zymby, dęby
– dymby.

Zespół Szkół w Woli
ul. Górnicza 47, 43-225 Wola
(obok TESCO)
tel./fax: 032 211 96 10

TECHNIKUM - kierunki kształcenia:

- TECHNIK HOTELARSTWA
- KUCHARZ
- KELNER
- TECHNIK ŻYWIENIA I GOSPODARSTWA DOMOWEGO

PRAKTYKI W RENOMOWANYCH HOTELACH!

www.zswola.pl zsglwola@o2.pl

**MECHANIKA
POJAZDOWA**

Marcin Kocur
ul. Gościńska 9, 43-220 Bojszowy
tel. 695 931 224

- NAPRAWY BIEŻĄCE
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA SILNIKÓW
- REMONTY SILNIKÓW

**GABINET
KARDIOLOGICZNY**

Choroby serca i tarczycy - EKG
dr n. med. Janina Skrzypek-Wańha

Z III KLINIKI KARDIOLOGII W KATOWICACH-OCHOJCU

Przyjmuje:
poniedziałek od godz. 15:00
tel. 601-087-879
Bojszowy - Ośrodek Zdrowia
ul. św. Jana 41

Tenisowy elementarz

- Niżej rakieta, jeszcze niżej, skręć ją bardziej, dalej za siebie, taaak - bardzo ładnie, jeszcze raz - nauczyciel podchodzi niemal do każdego dziecka, pomaga przyjąć odpowiednią pozycję oraz kierując ruchem rakiety pokazać, jak należy uderzać w piłkę.

Ponad 70 dzieci ze szkoły podstawowej, podzielonych na kilka grup, wzięło udział w zajęciach z tenisa ziemnego podczas ferii. Prowadził je instruktor Sebastian Łukaszczyk, nauczyciel w wolskiej podstawówce.

Zaczynali od zabawy, potem było podbijanie balonika, który powoli opadał. Następnie odbijanie piłeczek rakieta, kto nie miał rakiety, podbijał ręką, potem toczenie po parkiecie. Piłeczki były wolniejsze niż tenisowe, by dzieci miały więcej czasu na odbicie. Ale też poznawały kort tenisowy - jakie są linie i która do czego służy. Takie tenisowe abecadło.

Instruktor objaśnia jak po-

stawę należy przyjąć podczas uderzenia w piłeczkę. - Ugięte nogi w kolanach, ruch tułowiem, prowadzimy rakieta z dołu do góry (kto nie ma rakiety, naśladuje ruchy w powietrzu). Odbijasz piłeczkę (pozostali ręką), do przodu nóżka - tak ładnie i wracasz do pozycji wyjściowej. Nauczyciel cierpliwie tłumaczy po raz kolejny te same ruchy. Ćwiczenia szybko się zmieniają - po kilku minutach jest następne.

- Ale fajnie - z uznaniem mówią dzieci. - Podobają mi się te zajęcia i gra w tenisa, bo uczymy się czegoś nowego - mówi Natalia Czarnynoga. - Chciałam się nauczyć grać w tenisa, zauważyłam ogłoszenia i się zapisałam - zauważa Wiktoria Gajda. Dla niej jest to pierwsze spotkanie z



tenisem i deklaruje, że będzie dalej grała.

Dopiero na kolejnych zajęciach przyjdzie czas na naukę podstawowych uderzeń: forehend, backhand, oburącz. Z każdą grupą przewidziane są

trzy spotkania. To bardzo mało by utrwalić technikę, bo trzeba ciągle powtarzać te same ćwiczenia. - Chcę, żeby dzieci zobaczyły, że jest to inna dyscyplina sportu, że można grać w debla i pojedynczo, a rakieta to nie paletka. Dla dzieci to zaproszenie do aktywnego spędzenia ferii - jest sala, więc dłaczego nie wykorzystać tej okazji. Może zacieka wi ich tenis w przyszłości - zastanawia się instruktor i dodaje: - Macie całkiem przyzwoitą bazę i nieźle wyposażoną: korty w Świerczyńcu i na orliku w Bojszowach, to bardzo dobre rozwiązanie, że dzieci mogą przyjść i za darmo z nich korzystać.

Z nadejściem wiosny halę można zamienić na korty na świeżym powietrzu. zz

Zaproszenie na orlika

Przypominamy, że w marcu został udostępniony bojszowski „orlik”, czyli wielofunkcyjne boiska przy gminazjum. Codziennie do godziny 16⁰⁰ korzystają z nich uczniowie Szkoły Podstawowej i młodzież Gimnazjum.

W godzinach 16⁰⁰ - 22⁰⁰ są udostępniane nieodpłatnie zorganizowanym grupom.

Z boiska do piłki nożnej można korzystać codziennie po zajęciach prowadzonych przez animatora sportu i treningach klubu GTS.

Pierszą imprezą planowaną na „orliku” będzie piłkarska liga zespołów niestowarzyszonych. Jej organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w „Bojszowskim Super Orliku 2010”.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 10 kwietnia br. Szczegółowych informacji udzielają: Marcin Bereza - email: marcinbereza@wp.pl oraz Marek Kumor - tel. 669 077 100. zz

Miesiąc sparingów

W lutym piłkarze GTS-u rozegrali 5 spotkań sparingowych, w których strzelili 22 bramki, tracąc 6. Odnotowali 4 zwycięstwa i 1 remis.

Remisem zakończyło się pierwsze spotkanie z Victorią Jaworzno czyli liderem I grupy IV ligi. Rozegrano je na sztucznym boisku przy Stadionie Śląskim. Bramkę dla GTS-u w 40 minucie zdobył Michał Pyrlik. Bojszowianie rozegrali dobre spotkanie nie pozwalając wyżej notowanemu rywalowi na rozwinięcie skrzydeł, rozbijając ataki Victorii i groźnie kontrując. W pierwszej połowie zespół Victorii wprawdzie miał inicjatywę i kilka dobrych okazji, ale Krzysztof Oleksy wraz z dobrze grającą bojszowską defensywą nie dopuścili do utraty bramki. GTS natomiast miał przynajmniej cztery dobre okazje do zdobycia gola, ale dwukrotnie Mateusz Wróbel oraz Adam Maślorz nie potrafili pokonać jaworznickiego bramkarza. Udało to się natomiast Michałowi Pyrlikowi strzałem z lewej nogi w długi róg.

W drugiej odsłonie mecz się

wyrównał, a piłkarze z Jaworzna już nie dochodzili do sytuacji strzeleckich tak często jak w pierwszej części gry, bojszowanie natomiast coraz częściej przeprowadzali szybkie ataki, które siały popłoch w obronie rywali. Obroncy Victorii mieli spore problemy z Mateuszem Wróblem, który świetnie się rozumiał z Michałem Pyrlikiem.

W następnym meczu rozegranym 6 lutego GTS wygrał 6 : 1 z Fablokiem Chrzanów. Natomiast 13 lutego odniósł kolejne wysokie zwycięstwo 6 : 0 (3-0) Koszarawą Żywiec, czwartym zespołem bielskiej klasy okręgowej. Trzy bramki zdobył Mateusz Wróbel, dwie Michał Pyrlik i jedną Dariusz Głos. Pierwszy gol padł po strzale Mateusza Wróbla, który wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem rywali. Michał Pyrlik podwyższył na 2-0 mijając bramkarza i posyłając piłkę do pustej bramki, z kolei na 3-0 trafił Dariusz Głos wykańczając głową dośrodkowanie na długi słupek. Po zmianie stron bramkę na 4-0 dobijając głową piłkę odbił od poprzeczki strze-

lił Michał Pyrlik, a kolejne dwa trafienia znów w sytuacjach oko w oko z bramkarzem Koszarawy zaliczył Mateusz Wróbel.

GTS wystąpił osłabiony brakiem Myszora, Natkańca, Poźniaka i Ł. Wróbla a także kontuzjowanych Iwańskiego, Ł. Pyrlika oraz nieobecnego na treningach Dawida Pyrlika. Pechowej kontuzji doznał Rafał Ogrodowczyk, który skręcił kostkę na źle przygotowanym sztucznym boisku w Pszczynie.

20 lutego GTS-u pokonał w kolejnym spotkaniu Ogrodnika Cielmice 3 : 1 (0-0). Bramki zdobyli: Michał Pyrlik po zagranii Buturli, Dariusz Dudka po zagranii Myszora oraz Mateusz Wróbel po podaniu Borysa. Michał Pyrlik zerwał więzadła w prawym kolanie i najprawdopodobniej już w tym sezonie na boisku go nie zobaczymy. Jest to ogromna strata dla zespołu, ponieważ prezentował ostatnio wyborną formę i był najlepszym strzelcem w rundzie jesiennej.

Ostatni mecz w lutym przyniósł następne zwycięstwo z Krupińskim Suszec 6 : 4 (3-3).

Przeciwnik jest trzecią drużynę ligi okręgowej. Łupem bramkowym podzielili się: Mateusz Wróbel (zdobywca 3 goli), Adam Maślorz (2) i Sławomir Buturla. Momentami gra zespołu Bronisława Loski mogła się podobać, mimo trzech błędów, po których GTS stracił 3 bramki. Bojszowianie wystąpili w tym meczu w następującym składzie: Oleksy - Myszor, Szeremeta, Bereza, Folek - Głos, Buturla, Maślorz, Dudka - Wróbel, Natkańec. Po przerwie grali także: D. Pyrlik, Borys, Tomala, Cwiękała i Ogrodowczyk. lu



Zespół ZRI Chrobok zdobył 4 miejsce (przegrał w rzutach karnych z Johnsons Controls z Bierunia) w amatorskim turnieju piłki nożnej. Zawody z udziałem 12 drużyn odbyły się 26 lutego w hali gimnazjum. Zespół tworzyli: Dawid Chrobok, Rafał Chrobok, Sławomir Kokot, Piotr Malcharek, Zbigniew Loska, Mariusz Nowak, Łukasz Doktor, Andrzej Wyroba i Dariusz Śmitowski. Zwyciężyła drużyna z Katowic. Turniej zorganizowali: Marek Kumor i gimnazjum.

Album rodzinny



Weronika Blacha ze Świerczyńca urodziła się 7 lutego. Ważyła 3680 gramów i mierzyła 54 cm. Jej siostra Karolina ma już 3,5 roku. Ich rodzicami są Justyna, która zajmuje się domem i Marian - pracownik straży pożarnej kopalni Ziemowit w Łędzinach.

W starej fotografii

Uosobienie swojskości

To zdjęcie ma sto lat. Przedstawia młodą Ślązaczkę w paradnym stroju. Zrobiła je swemu umiłowanemu, który służył w armii cesarza Wilhelma. Ukończyła niemiecką szkołę powszechną, dobrze czytała i rozumiała w tym języku, co jej pozwalało na swobodne poruszanie się po całej Europie. Zresztą, często wsiadała w Nowym Bieruniu do pociągu, aby po całonocnej podróży bez przesiadki wysiąść na dworcu berlińskim i widzieć się ze swoim narzeczonym. Żyła w uporządkowanym państwie, gdzie prawo było prawem, a słowo było słowem.

Nasza bohaterka była katoliczką. Wypełniała gorliwie wszystkie przykazania Boże i kościelne. Śpiewała i modliła się po polsku z książeczki „Droga do nieba” ks. Ludwika Skowronka. Czytała polskiego „Katolika” K. Miarki i niemiecką „Schlesische Zeitung”. Dobrze orientowała się, co dzieje się we świecie.

W domu mówiła w języku swej matki i swego serca. Nosila strój chłopski, widać ze zdjęcia, że uszyty z najlepszych wówczas materiałów. Była wierna tradycji, którą w środowisku wiejskim uznawano za świętą i nienaruszalną. Zdrada wartości tej tradycji wyrzuciłaby ją natychmiast ze społeczności Bojszów, tak jak wyrzuciła nie-

których, skutkiem czego musieli „wyciągnąć ku hutom”. Trwała przy swej śląskości, zachowała ją do końca. Nie pozwoliła się omamić tzw. narodowym racjom jednej i drugiej strony. Dobrze wiedziała, że tam sączą się źródła nienawiści między ludźmi i popychają ku zbrodniom.

Dla nas tylko ta prosta kobieta śląska może być postacią godną pamięci i nawiązania.

Musiąco upłynąć sto lat, żebyśmy to zrozumieli. Alojzy Lysko



Filmowe opowieści Józefa Kłyka (3)

Muszkietierowie

„Trzej Muszkietierowie” to był mój pierwszy film kolorowy, nakręcony w roku 1968. Zanim przystąpiłem do realizacji, musiałem zdobyć kolorową taśmę, której w sklepach optycznych brakowało i trzeba było mieć szczęście, by na nią trafić.

Stroje do filmu zostały uszyte już dawno, kiedy jeszcze nie miałem kamery, z myślą wystawienia sztuki teatralnej na scenie w bojszowskiej karczmie. Ze sztuki nic nie wyszło, ale stroje były jak znalazł.

Scenografię do filmu przedstawiającą obojętne zbudowałem z tektury i papieru, które były zawieszane między drzewami na jedlińskim Rewiu. Wykonałem też stoły i krzesła z listewek i tektury, żeby podczas filmowych bójek nie zro-

Na pokazie filmu w bojszowskim klubie Ruchu widzowie śmiali się do rozpuku, ale zachwycali się kolorem filmu, strojami, a nawet udanymi bójkami i pojedynkami. Niektórzy pierwszy raz widzieli kolorowy film, bo do kina nie chodzili, a w domu mieli tylko telewizor czarno-biały, bo kolorowych wtedy nie było.

Gospodarze zachwycali się jedlińskimi polami. Jeden godło: – Jo tam mom pole, ale tak kolorowo tam niy ma! Oczywiście miał rację, bo taśma enerdownska firmy orwo-color (wyprodukowana w komunistycznych wschodnich Niemczech czyli NRD – dop. red.) dodawała „cukierkowych barw”. W oczach społeczności bojszowskiej urosłiśmy, bo mówiono: – Patrzenie, nasze



bić krzywdy aktorom.

Trzech muszkietierów grali: Stanisław Kucz, Antoni Siwy i ja. Gwardię kardynała stanowili: Andrzej Baron, Henryk Kozik, Jerzy Wieczorek, Roman Sklorz, Jerzy Baron, Eugeniusz Siwy, Bolesław Kucz, Bolesław Wróbel, Andrzej Knopek, Czesław Czarnynoga i Jan Węgrzynek. W roli kardynała wystąpił Paweł Chrobok.

Wszystko było bajecznie kolorowe, bo obojętne pomalowana została na jaskrawe kolory, „operetkowe” stroje i krajobraz jedlińskich pól pełen kwiatów. Kiedy za kamerą stanął Edmund Chrobok i zaczęły się zdjęcia, lekki wiaterek poruszył papierową obojętne. Aktorzy udawali, że siedzą na tekturowych krzesłach, a szpady z listewek łamały się podczas pojedynków, czyli wyszła z tego komedia na całego. Aktorzy jednak nie sobie z tego nie robili i z kamiennymi minami toczyli bójki i rozwalali wszystko dookoła.

synki poradom filmy robić i to jeszcze kolorowe.

Józef Kłyk

JUBILACI

W marcu jubileuszowe urodziny obchodzą:

85 lat

Kazimierz Figiel - Bojszowy
Gertruda Ścierańska - Bojszowy

80 lat

Aniela Utrata - Bojszowy Nowe
Alfons Makos - Bojszowy Nowe
Józef Buła - Bojszowy
Aleksandra Wróbel - Bojszowy

75 lat

Barbara Lejawa - Jedlina
Maria Chrobok - Bojszowy Nowe